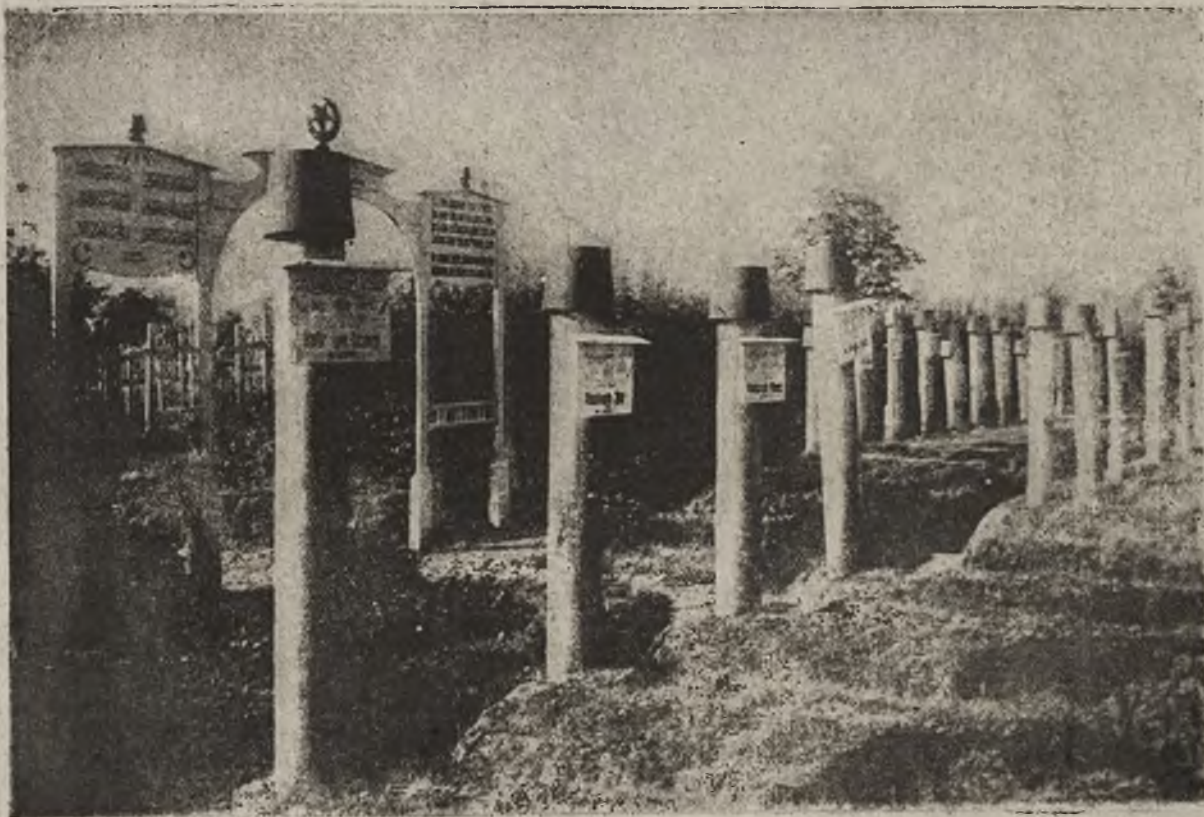


## Bohaterscy ratownicy.

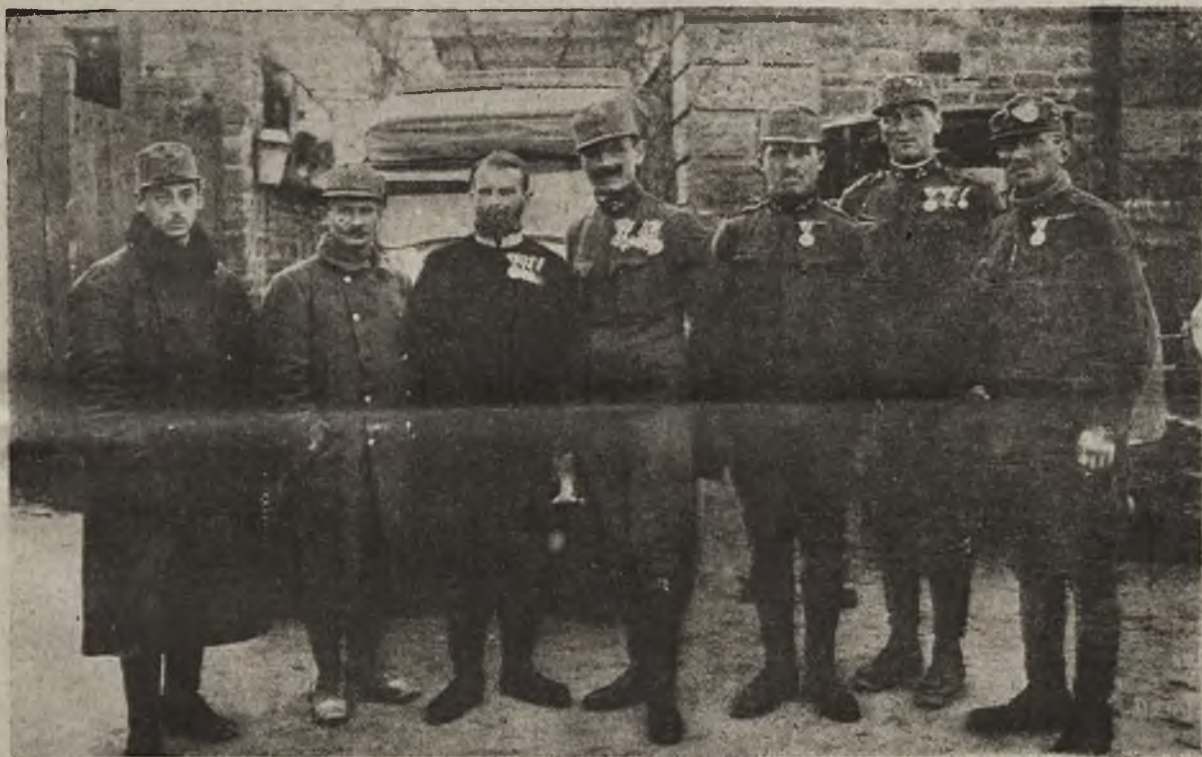
Jak już w jednym z poprzednich numerów donosiliśmy, cesarz Karol, w czasie swego pobytu na terenie włoskich, prawie cudem uniknął śmierci w nurtach wezbranego bocznego koryta Syczy. Ocalenie swe zawdzięcza powszechnie lubiany i popularny monarcha w pierwszej linii bohaterskiemu poświęceniu swego szwagra, ks. Feliksa Parma, który nadjechał na miejsce katastrofy w krytycznej chwili i, widząc swego szwagra w tak poważnym niebezpieczeństwie, rzucił się na jego ratunek, nie zważając bynajmniej na to, że sam naraża się na prawie pewną śmierć. Cesarz Karol, księżę Feliks, przyboczny strzelec, Reisenbichler, oraz wachmistrz gwardii przybocznej, Tomek, którzy od chwili wypadku nie opuszczali cesarza, walczyli tak długo z rozżukanymi falami, aż wreszcie nadszała pomoc i wszyscy czterej zdrowi, choć zupełnie przemoczeni, znaleźli się na brzegu.

W uznaniu wiernego i bohaterskiego poświęcenia się rozdzielił cesarz Karol, bezpośrednio po wypadku, szereg odznaczeń wszystkim tym, którzy przyczynili się do jego ocalenia i sam osobiście wręczył im dekoracje. Księżę Feliks Parma otrzymał złoty medal waleczności dla oficerów, inni zaś członkowie świty cesarskiej, nie będący oficerami, złote i srebrne medale waleczności.



Przepowiednia Wernyhory: Cmentarz poległych Turków w Stryju

(Woj. kwat. pras.)



Bohaterscy ratownicy: Odznaczeni złotymi i srebrnymi medalami waleczności członkowie świty, którzy brali udział w ratowaniu cesarza Karola z fal wezbranej rzeki. (Woj. kwat. pras.)

## Poświęcenie nowego mostu na Wiśle.

W ubiegłym miesiącu odbyło się uroczyste poświęcenie nowego mostu na Wiśle pod Annopolem, zbudowanego dzięki staraniom władz okupacyjnych austriackich, które zwracają na to baczną uwagę, by kraj zaniedbany przed wojną przez ówczesnych jego ciemniarzy, a następnie zniszczony pożogą wojenną, doprowadzić znowu do takiego stopnia rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, jak na to zasługuje. Cały szereg szkół, sieć porządných dróg i inne, tym podobne urządzenia, to ślady nowej gospodarki i zwiastuny nowej ery.

Aktu poświęcenia nowego mostu, wybudowanego na polecenie jenerałego gubernatorstwa w Lublinie, dopełnił w obecności przedstawicieli władz okupacyjnych i tłumów miejscowej ludności, superyor polowy z Lublina, ks. Czyżewski.

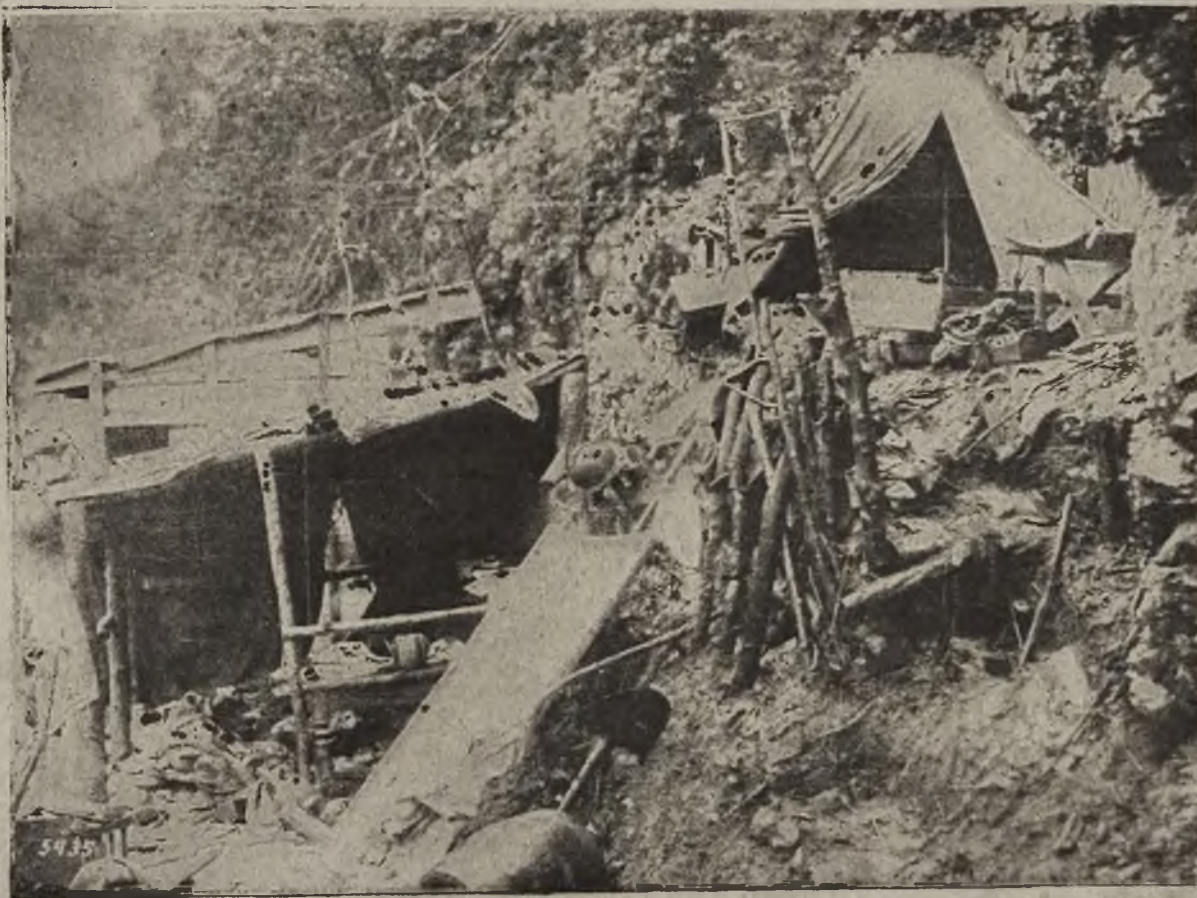
## Z frontów bojowych.

Ostatnie dni przyniosły pozornie pewną stagnację w operacjach wojennych. Nad Pławą w kilku miejscach próbowały wojska mocarstw centralnych przedostać się na prawy brzeg. Nie wiadomo jednak dotychczas, czy udało im się tam stworzyć przyczółki mostowe, które mogłyby stanowić podstawę do większych operacji. Sama rzeka stanowi poważną przeszkodę w posuwaniu się naprzód zwłaszcza w dolnym swym biegu. Na znacznej przestrzeni brzeg obsadzony przez Włochów przedstawia strą-

tecznie korzystniejszą sytuację do obrony. Poniżej Feuer opuszcza Pławę teren górski, przeciskając się między Monte Tomba i Monte Perlo w dolinę. Lewy brzeg wykazuje zaledwie trzymetrowe wzniesienia, podczas gdy prawy dochodzi do 20 metrów. Aż do Falze di Piave okolica nadbrzeżna jest pagórkowata, bardzo żyzna i olbrzymią w dobrze nawodnione łąki. W tym odcinku znajduje się kilkakrotnie wspomniana miejscowość Vidor. Poniżej tej części swego biegu przełamuje rzeka znowu ostatnie wzgórza, schodząc w dolinę Montello, które wznoszą się do 300 m. wysokości. Brzegi wznoszą się tu do 30 m. wysokości. W dalszym biegu na Pławę już brzegi zupełnie płaskie, piaszkowe. Tu także rozpoczynają się wały chroniące od powodzi, rażącym brzegu od Nervezy, na wschodnim od Susegana. Od Susegana, poniżej której leży znana z komunikatów miejscowość Zenzon, rzeka staje się bardzo szeroka, osiągając przestrzeń od 70 do 200 metrów. Głębokość rzeki dochodzi do 5 metrów. Okolice od S. Dona di Piave zaczyna przechodzić w bagna. Teren dla operacji wojennych jest bardzo niekorzystny, dla artylerii mało przejrzysty, a nawet dla piechoty często niedostępny. W dodatku Włosi zalali tu znaczne przestrzenie wodą.

Przełamanie przez rzekę próbować więc trzeba w środkowym biegu.

Obecnie główny punkt ciężkości spoczywa w górach między Brentą i Pławą i tutaj też rozgrywają się najzaciętsze walki.



Z frontów bojowych: Opuszczone przez Włochów ziemianki w okolicy Cividale

Fot. Bataj